W I A D O M O Ś C I z A N G L I I
Biuletyn prasowy

Rok I. 27 lipca 1939 r. Nr 17.

Defilada przed królem angielskim.

W lipcu odbyła się w Hyde Parku londyńskim wspaniała rewia, w której brały udział brytyjskie cywilne siły obronne, zwane teraz czwartą bronią. Przed królem, któremu towarzyszyła królowa Elżbieta i królowa matka Mary, przedefilowało 20.000 osób które dobrowolnie zgłosiły się do służby opiekunów obrony przeciwlotniczej, ochotniczej straży pożarnej, służby ratowniczo-sanitarnej, itd. Ci przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa, reprezentujący wszystkie dzielnice Anglii, byli żywym obrazem gotowości i sprawności narodu. Rewii przyglądał się tłum przeszło stutysięczny.

Tego samego wieczoru premier Chamberlain przemawiając przez radio, w imieniu króla powtórzył te słowa królewskie: Nasza obrona cywilna stoi na silnych podstawach. Nasze przygotowania nie mają na celu wywołania wojny, przeciwnie dążą do zachowania pokoju. Jesteśmy jednak zdecydowani nie zaniedbać niczego co przyczyni się do utrzymania bezpieczeństwa kraju.

Angielski rekord szybowcowy.

Mr Philip Aubrey Wills, z londyńskiego klubu szybowcowego, zdobył rekord wysokości wzbiwszy się na 43300 metrów.

Mógłbym był - opowiada p.Wills, osiągnąć większą wysokość, ale musiałem z powodu warunków atmosferycznych wydostać się z unoszącej mnie chmury. Przedostałem się przez grad i lód osiadający na skrzydłach mego szybowca. Lotnik, który zabrał ze sobą aparat z tlenem nie był narażony na żadne trudności oddechowe. P.Wills posiada też angielski rekord wytrzymałości i długości lotu, bo w kwietniu ubiegłego roku przeleciał w przeciągu 6 godzin odległość 322 km z Heston do Kornwalii.

Co minuta samochód.

Fabryka samochodów Morris Motors, własność sławnego filantropa Lorda Nuffield osiągnęła, pomimo niepewności sytuacji politycznej i zamówień dla zbrojeń armii, rekordową produkcję. W pierwszej połowie bieżącego roku wyprodukowała 60.000 wozów czyli jeden samochód na każdą minutą każdego roboczego dnia. Jest to największa dotychczas osiągnięta cyfra, nietylko w Morris Motors, ale we wszy-

stkich angielskich fabrykach samochodowych.

Koniec słynnego teatru.

Lyceum, teatr z którego desek przemawiali najsłynniejsi aktorzy minionej epoki ma ustąpić miejsca bardziej nowoczesnym budynkom. Ostatnie pożegnalne przedstawienie odbyło się z niezwykłą uroczystością i przy natłoczonej widowni. Około 400 osób musiało odejść od kas. Słowa pożegnalne wygłosił Jan Giełgud, najsłynniejszy dzisiaj aktor angielski, potomek emigrantów polskich.

Ostatnie słowa jakie z ust jego padły w słynnym teatrze brzmiały: Niech wiecznie żyje pamięć teatru Lyceum. Niech wiecznie żyje pamięć Henryka Irwing i Ellen Terry.

Stulecie wystawy rolniczej.

W Windsor Park odbyła się w lipcu doroczna wystawa rolnicza, która tym razem była okazalsza, bogaciej obesłana niż kiedykolwiek. Odbywała się bowiem po raz setny. Na przestrzeni 48 kilometrów wystawiono przede wszystkim niezwykle piękne okazy przeróżnych gatunków rasowego bydła, koni, kóz, baranów i świń. Na życzenie króla delegacjom i gościom zagranicznym, którzy zjechali się w wielkiej liczbie, udostępniono również fermy królewskie. Przedstawiciele zagranicznych i brytyjskich towarzystw rolniczych i rolnicy sami zakupili wielkie ilości okazów rozpłodowych. Między innymi wysłannicy Sowietów zakupili 800 sztuk różnych zwierząt za łączną sumę 15.000 funtów czyli za blisko czterysta tysięcy złotych. Tegoroczna wystawa kwiatów i płodów rolnych, wśród których było wiele hodowanych specjalnie na wystawę przedstawiała się również wspaniale.

Wielkie zainteresowanie budziło stoisko "kawalkada sławnych pojazdów konnych" a więc kolasa króla Edwarda VII, pierwsza "Wiktoria" /landau/, królowej Wiktorii, Powóz Napoleona III z pod Sedanu, i wóz którego używała sławna pielęgniarka i inicjatorka Czerwonego Krzyża Florence Nightingale podczas wojny krymskiej.

Wspaniała autostrada.

Przeznaczona dla turystów autostrada, prowadząca z Kanady poprzez Rocky Mountains jest już na ukończeniu i Kanadyjczycy są z niej niezwykle dumni. Możliwości turystyczne, piękność i rozmaitość krajobrazu; rezerwaty przyrody mają z tej trasy uczynić atrakcję, która będzie przynętą dla wszystkich żądnych niezwykłych wrażeń turystycznych.

Magistrat w Birmingham buduje 50.000-tysięczny dom.

Kilka tygodni temu nadburmistrz miasta Birmingham oddał na użytek społeczeństwa pięćdziesięciotysięczny dom wybudowany przez miasto. Najważniejszym punktem programu powojennej polityki miejskiej Birminghamu jest budownictwo mieszkaniowe. Wydatki miejskie wynoszą około 37 milionów funtów /funt 25 zł/ z czego 23 i 1/2 miliona przypada właśnie na budowę domów. Budowa tych domów zwiększyła wpływy z podatków od nieruchomości o 600.000 funtów podczas gdy korzyści osiągnięte z poprawy warunków sanitarnych i społecznych nie dają się wogóle obliczyć.

Przemysł angielski przeprowadza się.

Od kilku miesięcy ujawnia się w Anglii tendencja przenoszenia zakładów przemysłowych z przeludnionych dzielnic Londynu w okolice leżące poza obrębem miejsc zagrożonych przez ataki lotnicze. I tak, stara fabryka wyrabiająca taśmy do maszyn i kalki, przeniosła się do Barnet By-Pass, a wielka fabryka perfumerii zakupiła duży obszar w odległości 12 mil od stolicy i zamierza przenieść tam swoje przedsiębiorstwa. W obu wypadkach chodzi o fabryki, które jako fabryki wyrobów chemicznych mogą być przestawione na przemysł wojenny.

Imperium pod mikroskopem.

W centrum eleganckiej dzielnicy Londynu, w Kensington, znajduje się Instytut Imperialny, laboratorium wielkiego cesarstwa.

Ze wszystkich posiadłości angielskich napływają tu nieustannym strumieniem surowce poddawane badaniu. A więc guma arabska ze Somali, Kawa z Nigerii, olej pelargonii z Cypru.

Trujące korzenie z Trynidadu, len z Australii, ruda cynowo-bizmutowa z Ugandy, jade z południowej Afryki i wiele innych. W laboratorium analiza wykazuje jakie z wyników badania wyłaniają się możliwości. Może przyczynią się n.p. do założenia nowych przemysłów, może pozwolą uniezależnić fabryki angielskie od sprowadzanych z zagranicy środków, niezbędnych do fabrykacji tego lub owego przedmiotu. Instytut założony ku upamiętnieniu pięćdziesięciolecia rządów królowej Wiktorii od przeszło pół wieku spełnia swoje zadanie, określone w akcie założycielskim. Stara się o jak najlepsze wykorzystanie przyrodzonych bogactw i przemysłów, o lepsze poznanie życia w koloniach. Koszta utrzymania instytutu ponoszą wspólnie wszystkie dominia kolonie i kraj macierzysty. Instytut utrzymuje stały kontakt z przedstawi-

cielstwem zamorskim, z wysokimi komisarzami dominiów, z urzędem kolonialnym, a także z ciałami naukowymi i firmami handlowymi. Instytut posiada dwa oddziały. Dział produktów roślinnych i zwierzęcych i dział badań nad minerałami. Rocznie badają w instytucie jakich 700 próbek i odpowiadają na przeciętnie 2500 zapytań.

Instytut wydaje cenne publikacje, urządza wystawy produktów kolonialnych i urządza wykłady i odczyty w związku z prowadzoną przez siebie akcją. Dla przykładu podajemy kilka z ostatnich zadań pomyślnie rozwiązanych. Firma wyrabiająca powielacze zwróciła się z prośbą pomocy przy fabrykacji papieru na woskówki sprowadzanego dotychczas z Japonii. Instytut podał różne dane o roztworach gumowych i włóknach roślinnych, pochodzących z bogactw Imperium i nadających się do fabrykacji. Z południowej Afryki nadesłano próby rogowca /hornblenda/i po zbadaniu próbek przesłano je fabryce która zużyć je może przy fabrykacji kolorowych mieszanek cementu.

Badania nad nasieniem lilii wodnej ze Sudanu wykazały zawartości mączne tego nasienia, które znajdzie zastosowanie w produkcji paszy dla bydła.

Lotniskowce w obronie okrętów.

Wszelkim napaściom na morzu, nie wyłączając łodzi podwodnych, przeciwstawią się patrole powietrzne których bazą będą lotniskowce.

Nowy pomysł zastosowania lotniskowców w walkach na morzu płynie z niezwykłego rozwoju zarówno liczby jak i sprawności tego nowego rodzaju broni. Broń ta, która już dziś posiada 700 bojowych samolotów uniemożliwi wszelkie lądowanie statków napastniczych. Lotniskowiec, uprzedzony przez radio, wysyła swe uskrzydłone straże, a sam pozostaje na uboczu. Dalej mogą samoloty z lotniskowca konwojować transporty wodne i stale pełnić rolę patroli powietrznych. Na lotniskowcach weszły już w użycie monoplany nowego typu Skua. Skua jest pierwszym, wyłącznie z metalu zbudowanym samolotem armii brytyjskiej. Jego zadanie polega na wzniesieniu się wysoko nad celem spuszczając bombę w prostej linii podczas szybkiego zlotu. Specjalne skrzydła służą jako hamulce dla regulowania szybkości spadu. Zarówno Skua jak i jego siostrzany samolot dwuosobowy Roc, bojowiec morski mają wodoszczelne wewnętrzne przedziały, tak by zapewnić bezpieczeństwo w razie przymusowego zlotu na morze. Roc jest wyposażony w elektrycznie poruszoną wieżyczkę armatnią, podczas gdy Skua ma artylerzystę obserwatora, którego zadaniem jest odparcie ewentualnego ataku samolotów nieprzyjacielskich. Poza tym Anglicy budują obecnie trzeci typ większego jednopłatowca, którego tajemnice są jak dotychczas pilnie strzeżone.

Flota powietrzna rośnie.

Przyśpieszone i zwiększone dostawy technicznej broni królewskiej służby lotniczej sprawiły, że pierwotny budżet na te cele wzrósł o dodatkowe 14 milionów funtów, przeznaczonych na "statki powietrzne i balony".

Kosztorysy całokształtu wydatków na brytyjską flotę powietrzną dochodzą do niesłychanie wysokiej sumy 260.626.000 funtów /funt 25 zł./. Obecnie wysiłki idą w kierunku zwiększenia personelu ze 118.000 do 150 tysięcy osób.

Ile Kanada produkuje złota?

Przegląd kanadyjskich kopalni złota wykazał, że podczas gdy w 1920 r. produkcja kanadyjska wynosiła zaledwie 9% produkcji południowo-afrykańskiej, to dziesięć lat temu osiągnęła już 18%, a ostatnio dokonane obliczenia dają już 39%.

Innym zajmującym faktem jest to, że z 55 kopalni złota istniejących na całym świecie i produkujących około 100.000 uncji, dziesięć znajduje się w Kanadzie. Ale nietylko to jest ciekawe. W obliczu głodu złota warto podkreślić, że z tych 55 kopalni 46 znajduje się w zasięgu wpływów angielskich, a mianowicie 32 w Afryce, 10 w Kanadzie, 2 na Złotym wybrzeżu, 1 w Australii, 1 w Rodezji. Największą produkcją szczycą się królewskie kopalnie Transwalu.

Wydawca:

The Warsaw Weekly Sp. z o.o.
Sewerynów 4

Redaktor: Cecylia Halpern

Powielono w firmie Block-Brun S.A.
Krakowskie Przedmieście 42/44.

Redakcja uprzejmie prosi pisma o przesyłanie numerów, w których ukazały się przedruki z biuletynów.

Redakcja czynna jest w godz. 11-1, tel. 2.73-77.